



## Testosteron

Zaprawdę powiadam wam, jegomości mężów wciąż ten świat w roków tysięcy po Bolka koronacy.

A coż to za androny i duby smalone waść prawisz, u licha - zakrzyknie jeden z drugim – wszak roku pańskiego zeszłego patryarchatu kres waść wieszczyleś! A juści, wieszczylem. Atoli natenczas ze skrucną obwieszczam, iż celu sięgnąłem, jako kulą w częstokół, albowiem patryarchatu renesans nastał i z kolan patryarchat powstał, jako najjaśniejsza Rzeczpospolita w światłych czasach praworządności. Razy przeto w pierś swą zadają i o wybaczenie prośby składam, albowiem wiarą naiwną w ku progresy czelka podążanie otumaniony, hormonu potęgi żem nie docenił.

Bracia, patrzcie jeno!

Rzeczce Elżbieta Truskawkowa iż królowie trzej to mężowie wszak, a dary ich z mężów świata, władzy i prestiżu. A wie ci ona, coż rzeczce, albowiem świat to okrutny i bezwzględny, wszak w

porze owej roku pańskiego zeszłego kasztelańskie insygnia w prawicy dzierżyła jeszcze. Natenczas zaś mężami jeno płońska ziemia stoi. I ziemia ciechanowska onegdaj niewiastą była, a dziś męża Janko Jędrzeja miał Joanny niewiasty ma oblicze. I mazowieckiej ziemi morgów wiele pode mężów rządami, jako północne rubieże mazowieckiej ziemi długie i szerokie, a i Adam z Truzik, co we mazowieckiej ziemi rokiem całym dukaty rozdaje, mąż to wszak. I jeno pultuska ziemia niewiastom przychylna i tedy Józia Beaciak tamże honoru niewieściego bronić raczy.

Król Donek mąż wszakże, jako i kanclerz Kobza, i marszałek Szymko, a i Jarko, król były, mąż przecie. Dwaj do tronu pretendenci wielcy jegomościami wszak się jawią. Gdzież białogłowy w gronie owym? Świat przede jankeskim królem drży, a mąż to najmęższy z mężów, wedle stronnictwa prawego. A car ruski? Cesarz kitajski? Król kozacki, król hebrajski, Germanów, Anglosasów, Franków władcy?

Trwoga tedy, albowiem testosteronu nadmiar to jako mur beton kłopotów dostatek. Mężów świat to rywalizacja wszakże, bój o władzę i dukaty odwieczny i kusiów swych równanie. Kasztelan ciechanowski grzmi, iż po rzyci kasztelania oberwać raczy roku pańskiego bieżącego, albowiem dukatów mężowie z góry nie dostarczą, ile obiecać raczyli. Mer ciechanowski twardo pode nowym profilowym rzeczce, iż nad czynami wielkimi się pochylać będzie roku pańskiego bieżącego, acz uchylić tajemnicy rąbka nie zamierza. Jurko Jęczmienny, co orkiestry świątecznej kapelmistrzem ode roków pół kopy z okładem,

przede atakami zaciekłymi wściekłych seniorów się broni. Lud wiejski wzburzony na powrót się wzburza, a jako lud wiejski, tako myśliwi, gwarkowie, hutnicy, leśnicy i woźnicy. Pośród dworzan spór o prawo i sprawiedliwość odwieczny, asesorów izby kompetencye i wiecowej komisji. Król Dónek pode jankeskiego króla Donka uciskiem ugiąć się musi, coby hebrajskiemu królowi włos z głowy na ziemi oświęcimskiej nie spadł.

A u króla Jankesów hormonów poziom normy wszelakie przekracza.

I tedy drzeć poczęli Wikingowie z Jutlandii o grenlandzką swą ziemię, drżą północne rubieże Nowego Świata, przeze lud starożytny Dominium zamieszkane, a król ich Justyn abdykować pragnie, a i drżą Aztekowie o zatoki swej zakola błękitne roponośne, a Cukierberg głowę swą popiołem posypuje. A za plecami jurnego jankeskiego króla jurny Ilon Mózg się cza, co dukatów wiele posiadł i tyleż władzy pożąda.

A na domiar złego śnieg pada.

Niewiasty, zaklinam was! Niechaj czas ów jako katharsis dla was się jawi, cobyście na powrót szyjami były, co głowami sterują. Nie czekajcie przeto na wiatr, co rozgoni. Do boju stańcie.

Coby patryarchatu renesans średniowieczem się nie ostał.